

List i Sekretarza
KC PZPR
do Rady Naczelnej ZSP

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji dwudziestego rocznicy powstania Zrzeszenia Studentów Polskich przekażę serdeczne pozdrowienia aktywistom i członkom naszej organizacji oraz całej młodzieży akademickiej.

Zrzeszenie Studentów Polskich służy sprawie społeczno-ideowego wychowania kadr specjalistów z wyższym wykształceniem. W bogatej działalności ZSP na wysoką ocenę zasługują szczególnie te inicjatywy i działania, które budują i utrwalają wśród studentów poczucie odpowiedzialności za szybki rozwój gospodarki i kultury Polski Ludowej, za wzrost jej siły i międzynarodowego autorytetu.

To zadanie waszej organizacji pozostaje nadal, jako zadanie naczelne. Młode pokolenie robotników i chłopów, uczniów i studentów przeobrazić będą nieustannie naszą ojczyznę zgodnie z ideałami socjalizmu i rosnącymi możliwościami, jakie stwarza nauka i technika.

Na swoich sztandarach wypisaliście piękne hasło — „Służymy socjalistycznej ojczyźnie”. Niechaj słowa te przyświecają wszystkim studentom w rzetelnym spełnianiu ich obowiązków. Życzę wam wytrwałości i powodzenia w studiach i osobistej pomyślności.

W. GOMUŁKA

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
28
KWIEŹNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 99 (8143)
Cena 50 gr

Minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer przybył do Polski

Wypowiedź na lotnisku • Rozpoczęcie rozmów w MSZ

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzychowskiego przybył w poniedziałek do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Winzer z małżonką.

SALT w Wiedniu

Czwarte spotkanie delegacji ZSRR i USA

W poniedziałek przed południem rozpoczęło się w Wiedniu czwarte spotkanie robocze między delegacjami ZSRR i USA, w sprawie ograniczenia broni strategicznych (SALT). Spotkanie to odbyło się w gmachu ambasady amerykańskiej, podczas gdy poprzednim razem obie delegacje prowadziły rozmowy w ambasadzie radzieckiej. (PAP)

Na lotnisku Okęcie gości witali: minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski z małżonką, wiceminister tego resortu — Zygfryd Wolniak.

W wypowiedzi udzielonej na lotnisku przedstawicielom PAP, Polskiego Radia i Telewizji min. Winzer wyraził radość z okazji przybycia do Warszawy — miasta, które związane jest tyłoma pokojowymi inicjatywami państw socjalistycznych.

Min. Winzer podkreślił, że wizyta służyć będzie przede wszystkim omówieniu szeregu zagadnień polityki obu państw wspólnie dążących do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego. Jednym z najważniejszych problemów — jest szerokie rozwinięcie na arenie międzynarodowej działania na rzecz umocnienia pokoju na naszym kontynencie — tak, aby konferencja w sprawie bezpieczeństwa europejskiego została nie tylko zwołana, ale zakończyła się również pełnym sukcesem.

Minister Spraw Zagranicznych NRD stwierdził następnie, że w czasie warszawskiego spotkania obie strony dokonały oceny sytuacji międzynarodowej. Przedmiotem rozmów będą także stosunki dwustronne, sprawy ich dalszego rozwijania i pogłębiania w imię najżywniejszych interesów obu narodów i państw.

Tego samego dnia minister Otto Winzer złożył wizytę ministrowi Stefanowi Jędrzychowskiemu.

Następnie w gmachu MSZ rozpoczęły się oficjalne rozmowy między ministrami spraw zagranicznych obu krajów.

WIEŹNIEC NA GROBIE
NIEZNAJANEGO ŻOŁNIERZA
W godzinach przedpołudniowych

Obrady grupy roboczej RWPG w Warszawie

27 bm. rozpoczęły się w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego w Warszawie obrady grupy roboczej do spraw wymiany towarowej w dziedzinie handlu wewnętrznego krajów członkowskich RWPG. Na posiedzeniu omówione będą zasady i formy realizacji tej wymiany spełniającej ważną uzupełniającą rolę w imporcie artykułów konsumpcyjnych. Opracowane też zostaną wnioski w sprawie dalszego jej rozwoju. (PAP)

Przy pomocy i rakiet

W ZSRR wystrzelono 8 sztucznych satelitów

25 kwietnia w Związku Radzieckim wprowadzono na orbity sztuczne satelity Ziemi z serii „Kosmos” o kolejnych numerach 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343.

Wszystkie 8 satelitów wprowadzonych zostało na orbity za pomocą tej samej rakiety nośnej.

Na satelitach pracuje aparatura naukowa przeznaczona do badań przestrzeni kosmicznych.

Wszystkie 8 satelitów porusza się po orbitach bliskich zaplanowanemu, o początkowych parametrach: czas obiegu 115 minut, apogeum — 1500 km, perigeum — 1400 km. (PAP)

wych minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Na przepasującej wieniec szarfie o barwach państwowych NRD — słowa: „Chwała i cześć bohaterom narodu polskiego”. (PAP)

W Berlinie Zachodnim

Druga tura rozmów cztero mocarstwowych

We wtorek 28 bm. zebrał się ponownie w Berlinie zachodnim ambasadorzy ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji, aby kontynuować rozmowy rozpoczęte 26 marca br. Rozmowy odbyły się — jak poprzednio — w gmachu b. Alianckiej Rady Kontrolej. Rozpoczęły się one o godz. 9.30 i przewodniczył im tym razem ambasador Francji w Bonn, Francois Seydoux de Clausonne.

Podobnie jak w spotkaniu poprzednim, ZSRR reprezentował ambasador tego kraju w NRD, Piotr Abrasimow, USA — ambasador Kenneth Rush, a W. Brytanię — ambasador Roger Jackling. (PAP)

Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki

W Pałacu Prymasowskim w Warszawie rozpoczęły się wczoraj obrady IV krajowego zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Kultury

Schroeder przeciwko krytyce „polityki wschodniej”

W kołach politycznych Bonn oraz w poniedziałkowej prasie zachodniemieckiej dużo uwagi poświęca się wywiadowi, którego udzielił wiceprzewodniczący chadeckiej partii CDU oraz przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu — Gerhard Schroeder rozgłoszonymi w radiu „Deutschlandfunk”. Schroeder przestrzegł opozycję przed utrudnianiem polityki rządu oraz przed niecierpym się z konsekwencjami krytykowaniem inicjatyw w zakresie polityki wschodniej.

Schroeder, który w poprzednich latach był ministrem spraw zagranicznych, a w ostatnich wyborach kandydował na prezydenta NRF z ramienia partii prawicowych podkreślił, iż do podstawowych kompetencji rządu należy prowadzenie sondażu na temat możliwości działania zarówno w stosunkach z innymi państwami, jak i z Niemiecką Republiką Demokratyczną. (PAP)

Przed obchodami 1-Maja



Za kilka dni obchodzić będziemy święto klasy robotniczej. Obecnie w Poznaniu trwają przygotowania do jego obchodów. Odświętną szatę przybiera ją gmachy i budynki. Na wielu ulicach pojawiły się już proporzki. Również okolicznościowe dekoracje ożywiają sklepowe. Na zdjęciu: dekoracja 1-Majowa na gmachu DOKP przy ul. Marchlewskiego.

Fot. — K. Przychodzki

Wielkopolskie załogi meldują

Realizacja Czynu Zwycięstwa przynosi dodatkową produkcję

Każdego dnia napływają meldunki z wielkopolskich zakładów przemysłowych o częściowej realizacji Czynu Zwycięstwa, podjętego w tym roku dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. Lenina oraz 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i przyłączenia ziem zachodnich do Macierzy.

Pracownicy zakładów przemysłu spożywczego i cukrowniczego zobowiązali się wykonać czyny produkcyjne i społeczne wartości ponad 118 mln. zł. Do tej pory zrealizowali swoje zobowiązania na kwotę 21 mln. zł. Załoga poznańskiej „Goplany” np. wyprodukowała m. in. dodatkowo na eksport 151 ton słodkich artykułów. Wartość tego czynu wynosi ok. 4,6 mln. zł. Również załoga Zakładów Przemysłu Ziemiackiego w Pile wykonała dodatkowo za 1,5 mln. zł. proszku grochowego.

Pracownicy tych zakładów z przeznaczonych na realizację czynów społecznych 128 400 godzin przepracowali do tej pory 17 500 godzin.

O częściowej realizacji Czynu Zwycięstwa zameldowali także pracownicy zakładów przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego. Ogółem wartość podjętych przez nich zobowiązań produkcyjnych i społecznych opiewa na kwotę blisko 27 mln. zł. Za prawie 11,5 mln. zł. czyn został wykonany. Przyczyniła się do tego załoga im. in. Fabryki Pluszu „Rutonex” w Kaliszu, która dodatkowo wyprodukowała rozmaite gatunki tkanin. Załoga ta podjęła czyn wartości 3,7 mln. zł. a zrealizowała go już za 1,5 mln. zł.

Załoga Zakładów Przemysłu Dziwiarskiego „Polo” w Kaliszu wykonała swoje zobowiązania za prawie 1 mln. zł. Dodatkowo wyprodukowała ona m. in. 4 569 kg dzianiny pełnowartościowej. Ogółem długofalowy czyn tych pracowników opiewa na kwotę 2,5 mln. zł. (a)

Theodorakis zaproszony do Jugosławii

Związek Kompozytorów Jugosławii przekazał greckiemu kompozytorowi M. Theodorakisowi, zaproszenie aby jako gość Związku przybył na dłuższy czas do Jugosławii. Związek Kompozytorów zobowiązał się zapewnić mu wszelką potrzebną opiekę lekarską oraz stworzyć warunki dla twórczej pracy.

Jak wiadomo, reżim wojskowy, w Grecji, zezwolił M. Theodorakisowi, aby udał się do Paryża na leczenie, ponieważ podczas pobytu w obozie koncentracyjnym zachorował na gruźlicę. (PAP)

Obchody 20 lecia istnienia Zrzeszenia Studentów Polskich

Plenum Rady Naczelnej ZSP

Wczoraj w Warszawie, w godzinach popołudniowych, w Szkole Głównej Planowania i Statystyki odbyło się uroczyste posiedzenie plenarne Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich.

Uczestnicy obrad wysłuchali referatu, podsumowującego dwudziestoletni okres działalności Zrzeszenia Studentów Polskich, który wygłosił przewodniczący Rady Naczelnej ZSP Stanisław Ciosek.

Na obrady przybyli: Józef Tejcma, Piotr Jaroszewicz, Stefan Olszowski.

20 rocznica istnienia ZSP — wskazano w referacie — jest okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku i oceny roli tej organizacji w rozwoju szkolnictwa wyższego oraz przygotowywaniu zawodowym i społecznym kadr specjalistów

540 mieszkań w jednym budynku

Pierwszy z największych budynków osiedla mieszkaniowego Rataje w Poznaniu jest gotowy. Niedawno załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 zakończyła prace przy wykańczaniu wnętrza dwóch ostatnich klatek schodowych. 11-kondygnacyjny budynek posiada 540 mieszkań. Jego parter przeznaczono na handel i usługi, m. in. będzie tu otwarty bar kawowy. Na Osiedlu Ratajskim, którego inwestorem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” przystąpiono do budowy dwóch dalszych podobnych domów. Na pierwszym z nich trwa obecnie montaż ścian z wielkich płyt. Zakończenie jego budowy przewidziano pod koniec tego roku. Rozpoczęło już także wykopy pod trzeci wieżowiec.

Na zdjęciu: 11-kondygnacyjny budynek w całej okazałości. (a)

Fot. — K. Przychodzki



W związku ze śmiercią
JÓZEFY BARTOSZEK,
matki pułkownika Gwardii
Ludowej, Franciszka Bar-
toszka, wybitnego bojowni-
ka o wyzwolenie narodowe
i społeczne, wyrazi głębo-
kiego żalu i współczucia
przekazał na ręce Rodziny
Przewodniczący Rady Pań-
stwa, Marian Spychalski,
Marszałek Polski. (na)

Szeregowcy zza lady

Młodość w służbie Merkurego

Nie jestem bywalcem tego baru. Zrazilo mnie niechlujstwo widoczne niedyś w sali konsumpcyjnej, w jadłospisie i pewnie w kuchni. Zmienił się w tym barze mlecznym personel, nie zmienił się jedynie styl obsługi konsumenta. Stomiane wdowieństwo skłoniło mnie niedawno do ponownego stołowania się w barze przy ul. Matejki. Byłem zaskoczony tym co tu znalazłem: czysto na stołach, kolejki oczekujących likwiduje się szybko sprawną obsługą. Przyjrzałem się tedy baczniej osobom, którzy tu pracują — same dziewczęta, ze znacznym w kłapie: Brygada Pracy Socjalistycznej.

Powiecie mi teraz — wybrał schemat do pozytywnych opisów. Może i moja wina, ale w tym, że nie dostrzegalem dotychczas kto mnie coraz częściej obsługuje za ladą. Przyrzecie się więc także sami, a dojrzy-cie nowe prawidłowości w handlu.

Wykruszające się latami stare kadry poznańskiego Merkurego, za silone zostały sporym zastrzykiem... hormonu młodości. Wśród pracowników handlu niemal połowę stanowi już młodzież. Co prawda sam hormon choremu zdrowiu nie daje, stwarza jednak warunki skutecznego leczenia. Młodzi — a więc pełni entuzjazmu i ambicji. Młodzi — czyli nie zdemoralizowani niektórymi starymi nawykami. Młodzi wreszcie — a więc jeszcze mało umiający, niedoświadczeni, uczuleni na cudzą obojętność i własne niepowodzenia. Oto nowe problemy dotychczasowej polityki kadrowej w poznańskim handlu.

Zapewne, wiele się w niej zmieniło. Po długotrwałym okresie kadrowej karuzeli z bra

ku lepszych kandydatów, odchodzą ludzie niepotrzebni, przypadkowi, zasłużeni zaś idą stopniowo na emeryturę. W służbę Merkurego oddają się teraz ci z „wyżu” demograficznego, o którym tyle się mówiło przed kilku laty. Zapełnili już zasadnicze kadrowe luki i choć pracują jeszcze na szeregowych stanowiskach, o nich to można powiedzieć, że — niby żołnierz, co to w plecaku nosi marszałkowską buławę — oni noszą teraz znamiona przyszłego wyrazu handlu. Jaki on będzie? Ano właśnie taki, jakimi się staną ci młodzi szeregowcy zza lady.

Na ich to barkach spoczywać będzie głównie obowiązek wykonywania zadań — najbliższej i następnych — pięciolatki. Co zatem z tego wynika? Potrzeba przystosowania form wychowywania i doskonalenia kadr do warunków znacznego zatrudnienia młodych. Nowe kadry, czerpane z normalnego zaciągu szkół zawodowych, są coraz lepiej przygotowywane. Ale specyfika młodej, nie wyrobionej załogi, stwarza koniecznie nie tylko zaspokojenia jej szczególnych potrzeb (opieka socjalna, możliwość dalszej nauki). To przede wszystkim — kształtowanie kultury pracownika, właściwych postaw społecznych, wyrabianie poczucia ambicji i dumy zawodowej. Trzeba myśleć także o higienie rąk, czystości... sumienia i języka wobec nabywców.

Od roku działa Komitet Środowiskowy PZPR w handlu, skupiający organizacje partyjne handlowców, istnieje też Środowiskowy Zarząd ZMS. Są uchwały wojewódzkiej instancji partyjnej dotyczące pracy z młodzieżą; jest też uchwała kierownictwa resortu handlu, ZMS i związku zawodowego, zmierzająca do zapewnienia młodym pomocy w starcie życiowym i zawodowym. Zobowiązano wówczas przedsiębiorstwa do opracowania programów działania dla zapewnienia dopływu młodzieży do handlu, szybkiej jej adaptacji społecznej, umożliwienia stażu, awansu, nauki i pracy. Pracy po nowemu, w oparciu o zasadę działania w młodzieżowych kolektywach.

Już są widoczne pierwsze rezultaty. Okrępt środowiskowy ZMS, obejmujący organizację niemal 30 procent handlowej młodzieży Poznania, zwłaszcza dziewcząt. ZMS działa, ale jeszcze nieraz bez pomocy organizacji partyjnych, bez zrozumienia jego roli wychowawczej, znaczenia dynamizmu młodych w przedsiębiorstwie. Duża zmienność kadr, właśnie tych najmłodszych, wskazuje niezawodnie, że nie dość uważa się poświęca im pierwszy pracodawca. Pytani o przyczyny rezygnacji z pracy, opowiadają wprost o niewłaściwej atmosferze, złych stosunkach w przed

siębiorstwie, złym podejściu zwierzchników. Nie wszyscy tak mówią, ale zastanawiająco dużo jest uwag np. do Wojewódzkiej Hurtowni WYROBÓW Przemysłu Chemicznego i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi.

Kształcą się coraz powszechniej, lecz często bez pomocy wygów z tego zawodu. Nauczycielem bywa czasem handlowiec w sklepie, który w żadnym razie nie powinien być dla nich wzorem pracownika, ani pedagoga. Nieraz też — miast zachęty — mają trudności w kontynuowaniu nauki, doskonałemu leniu własnej pracy. I wreszcie odczuwają niesprawiedliwość — przy zbyt powierzchownych ocenach ich postaw, przy pomijaniu rosnącej roli młodzieży w przedsiębiorstwie i niedostatecznej reprezentacji w awansach, wyróżnieniach, świadczeniach socjalnych.

Znaleźć można naturalnie i dobre przykłady pracy z młodzieżą. Dba o nią np. załoga poznańskiego MHM, gastronomii, barów mlecznych. Ale jeszcze w 13, spośród 29 poznańskich przedsiębiorstw, nie dokonano nawet pierwszego kroku dla ułatwienia młodym adaptacji w zawodzie i dalszego ich rozwoju, nie stworzono choćby zespołu, który zająłby się najmłodszymi.

W tej sytuacji dopominają się oni racji swego istnienia, powołując się na XI Plenum CRZZ, które określiło program jednolitego wychowania w środowisku pracy. Mowa tam była, że działalność środowiska zawodowego powinna stanowić przedłużenie wychowania szkolnego, powinna być długo trwała i dotyczyć nie tylko młodzieży oraz że wychowanie musi się odbywać w praktycznym działaniu, musi mieć związek z codzienną pracą.

Godna podkreślenia jest dojrzałość tych postulatów. A więc zaaplikowany handlowi hormon młodości jest niezłej marki. Wiele tu zdrowych ambicji, chęci lepszego działania. Wszakże nie bez pierwszych rozczarowań. Jeśli zatem nasz aktywny handlowy chce mieć ja kościowo lepsze kadry (a my obsługę), jeśli jest istotnie przekonany o potrzebie odnowy rangi zawodu i zamierza tego dokonać — musi dzisiaj zwrócić uwagę na młodych w środowisku handlu. Mówiąc tym samym językiem: stan „normalnych zapasów” kadr poznańskiego handlu jest na ogół zadowalający. Chodzi o to, by nie nagromadziły się tu ponownie młode ludzkie „bule”, w skutek zaniedbań w procesie wychowywania nowych pracowników, wskutek niedostępnego narastającego procesu odmładzania kadr handlu.

ZBILUT SEK

Wydawać by się mogło, że w miarę rozwoju form życia kulturalnego i możliwości obcowania ze sztuką po przez telewizję, film itp. wzrastać powinna także rywalizacja wszystkich instytucji artystycznych o pozyskanie widza a wraz z nią maksymalne ułatwienia dla widzów. Niestety, tak nie jest wszędzie, a w niektórych dziedzinach np. w teatrze zamiast rozwoju mamy wręcz regres. W społecznym odczuciu widzów teatr za mało daje obecnie premier skazując ich na długie okresy przestoju i oczekiwania na nowe spektakle. Liczba premier, jak nas zapewnia dyrekcja Poznańskich Teatrów Dramatycznych, nie zmniejszała się jednak wcale w ostatnich sezonach, ani też liczba spektakli. Zmieniła się natomiast i to z wyraźną szkodą dla widzów, polityka repertuarowa teatru.

Jeszcze przed dwoma laty publiczność poznańska miała okazję obejrzeć około pięciu sztuk w miesiącu na scenie Teatru Polskiego. Obecnie tylko dwie, niezmiennie rzadko trzy, a czasami nawet tylko jedną. Ci spośród widzów, którzy np. we wrześniu zapoznali się już — z musicaliem wg. Fredrowskiego „Gwałtu co się dzieje”, a potem ze sztuką Bulharkowa „Dni Turbinów” musieli czekać na nową okazję pójścia do teatru, czyli na kolejną premierę prawie do połowy stycznia. Równocześnie najbardziej wartościowe spektakle poprzedniego sezonu, takie jak: „Zbrodnia i kara”, „Rzecz listopadowa” oraz wspomniane już „Dni Turbinów” zeszyły z afisza niewygrane do końca.

Początkowo wydawało się, że to sprawa przejściowych trudności wewnątrzteatralnych. Okazuje się jednak, że są również inne przyczyny.

Sprawy teatru

Potrzebny zmienny repertuar

Przeszkody, na jakie natrafił teatr, są trwałe i poważne. A że godzą one przede wszystkim w potrzeby widzów, warto przyjrzyć się im dokładniej.

Sytuacja teatru poznańskiego, któremu właśnie mija 25 lat działalności powojennej nie układa się obecnie pomyślnie. Jedną ze scen znajduje się w przeddzień remontu co narzuca potrzebę znalezienia lokalu zastępczego na czas prac remontowych. Reprezentacyjna scena Teatru Polskiego także czeka na budowę zaplecza i — w obliczu zasadniczej przebudowy centrum miasta — znajduje się za parę lat w środku placu budowy. Kłopoty, z jakimi boryka się teatr, nie wynikają jednak tylko z ciasnoty magazynów i niemożności przechowywania dekoracji przez dłuższy czas, co, jak się domyślamy, skraca właśnie żywot wielu spektakli.

Teatr dramatyczny, (podobnie zresztą jak i Opera, której ta sprawa dotyczy także chociaż mniej boleśnie), stanął wobec poważnych problemów organizacyjno-finansowych, wynikających z nowych aktów prawnych, regulujących życie teatru.

Każdy teatr ograniczają dwa limity. Jeden — honorariów aktorskich, drugi — nadgodzin dla pracowników technicznych. Jeśli teatr gra tę samą sztukę

przez cały miesiąc, aktorzy szybko wykonują normy i teatr przekracza fundusz honorariów. Jeśli wprowadza repertuar zmienny — nie ma pieniędzy na nadgodziny dla technicznej obsługi sceny.

Skoro tylko teatr wyczerpie swe fundusze, zachodzi zjawisko, które na wstępie artykułu opisałem. Trudno jednak pogodzić się z tym stanem. Rzecz godzi wprowadzić we wszystkie sceny kraju, ale najołobniej w widzów z miast dysponujących tylko jednym teatrem i to nie prowadzącym działalności objazdowej. Wyda się, że jedyną drogą wyjścia z sytuacji jest zmiana krępujących teatr zarządzeń. Słabym punktem obowiązujących już decyzji jest to, że wiąże one pojęcie nadgodzin z pracą ponadplanową. Tymczasem plan w teatrze nie może być rozumiany tylko jako określona liczba spektakli, ale jako realizacja z góry założonego programu, wynikającego z faktycznego posiadania konkretnego repertuaru. Trudno bowiem nazwać oszczędnością skrócenie eksploatacji spektakli ograniczając zarazem wpływ do kasy. Nie mówiąc już o społecznych stratach widzów i artystycznych stratach teatrów.

O. B.

DO REDAKTORA GŁOSU

Na koszt skazanego

Nawiązując do artykułu red. Wiesława Porzyckiego („Z nazwiskiem czy bez?” — Głos z 25 bm.), pragnę uzupełnić wywody autora istotnymi — jak mi się wydaje — danymi. W tym celu powołuję się na wytyczne Wymiaru Sprawiedliwości i Praktyki Sądowej z roku 1966, które w sprawie przestępstw o charakterze chuligańskim mówią m. in.:

„Dla realizacji celów kary w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej, sądy powinny w szerszym niż dotychczas zakresie korzystać z normy art. 9 powołanej ustawy („O zastrzeżeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo”), która daje możliwość ogłoszenia na koszt skazanego (podkr. — W. J.) orzeczenia skazującego za czyn o charakterze chuligańskim”.

Także nowy Kodeks Karny zawiera w tej mierze pewne postanowienia. Mianowicie jest tam mowa o możliwości zarządzenia przez sąd, jako jednej z kar dodatkowych, podania wyroku do publicznej wiadomości w czasopiśmie lub w inny sposób.

W jednym i drugim przypadku — to chyba oczywiste — w grę wchodzi ogłaszanie orzeczenia, czy wyroku, włącznie z nazwiskiem skazanego.

Podzielając poglądy redakcji co do konieczności uniknięcia rozważania w każdym przypadku kwestii ewentualnego przemilczenia lub ujawnienia nazwisk osób podejrzaných, bądź winnych przestępstw, chcę zarazem stwierdzić, że moim zdaniem sądy są nazbyt wstrzemięźliwe w korzystaniu z przysługujących im uprawnień, które powyżej przypomniałem.

Szczególne jednak nadzieje na skuteczną walkę z chuligaństwem, z pasywnym trybem życia, z wykroczeniami, godzącymi w porządek publiczny — wiąże z omawianymi w Sejmie projektami ustaw: prawa o wykroczeniach, kodeksem postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ustawą o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń. Ważkie te akty prawne (można sądzić, iż Wysoka Izba wkrótce je przyjmie) kładąc nacisk na profilaktykę i środki wychowawcze, powinny korzystnie wpłynąć na kształtowanie socjalistycznej dyscypliny społecznej i kształtowanie praworządnych stosunków w naszym ludowym państwie.

WACŁAW JARECKI
Poznań

Najlepsi recytatorzy

W niedzielę w Poznaniu zakończyły się Wojewódzkie Eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Szkolnych Kół Przyjaźni Związku Radzieckiego organizowanego przez ZW TPPR oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Konkurs organizowany był z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina i 25 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR a Polską.

Do eliminacji zakwalifikowało się 65 uczniów szkół podstawowych i średnich. Jury pod przewodnictwem dyrektora Państwowego Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie — Jana Perza w kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce przyznało Urszuli Kiebzak ze Szkoły nr 6 w Poznaniu. II miejsce zajął Piotr Michalak ze szkoły nr 2 w Pleszewie, a III miejsce — Anna Lizaka ze Szkoły nr 7 w Ostrowie.

W kategorii szkół średnich I miejsce przypadło Marii Kwoos z LO nr 1 w Lesznie, II — Piotrowi Chudzińskiemu z LO nr 1 w Poznaniu; dwa równorzędne III miejsca przyznano Ewie Dzieciot z LO w Koninie i Sylwii Nafalskiej z LO nr VII w Poznaniu.

Konkurs był ostatnią z imprez towarzyszących obchodom 100 rocznicy urodzin Lenina zorganizowanych w szkołach wielkopolskich. (bg)

Polacy w operacji berlińskiej (3)

W BERLINIE



Polscy czołgiści i fizylierzy w czasie walk o Berlin — kwiecień, maj 1945 r.

CAF — WAF

korpusu wtargnęły również do Poczdamu i prowadziły tam walki uliczne.

W bojach o zdobycie Spandau, Pichelsdorf i Poczdamu brała także udział, działająca w ramach 47 armii od samego początku operacji berlińskiej, 1 brygada moździerzy. Jej 5 i 8 pułk ostrzeliwały umocnienia niemieckie na przesmykach między jeziorami Sakrower See i Lekwitz See oraz w okolicach zamku poczdamskiego, a także uczestniczyły w zdobywaniu przedmieść Glinnicke i Bernau. Natomiast 11 pułk moździerzy wspierał jednostki radzieckie, walczące w południowo-wschodnich dzielnicach Berlina — Seeburg, Staaken i Klosterfelde. Pod osłoną ognia polskich żołnierzy, radzieccy piechurzy zdobywali dom za domem i odparali rozpaczliwe kontrataki nieprzyjaciela.

Żołnierz Antoni Wiśniewski, tak wspomina te walki:

„Kapitan Kandyba podawał dane do strzelania. Na nacierających Niemców spadała lawina ognia. Widziałem, jak tyralieri wroga były przez nasze miny kalibru

120 mm wyrzucane w powietrze. Oficerowie Armii Radzieckiej, którzy dowodzili współdziałającymi z nami jednostkami, krzykali: „Połki, pobszcie takowe ogońka!”. Atak został odparty, ale ruszyli na nas czołgi, które odparliśmy zdobycznymi panzerfaustami. Miałem okazję, jeden z tych czołgów nieprzyjaciela spalił jego własną bronią”.

W tym samym czasie oddziały 1 korpusu zmechanizowanego i 12 korpusu pancernego, prowadzący ciężkie walki w dzielnicy Wedding i wielkim kompleksie fabryk Siemens. 1 korpus po sforsowaniu Szprewy w pobliżu dworca kolejowego Jungfernhede, uderzył w kierunku południowym na dzielnicę Charlottenburg. 12 korpus, po przebyciu kanału Berlin — Spandauer Schifffahrts w okolicy jeziora Ploetzten, skierował się na zachód do dzielnicy Tiergarten.

W walkach obydwoj korpusów wzięły udział polskie jed

Dokończenie na str. 4

CZESŁAW PODGÓRSKI

Dokończenie ze str. 3

nostki — 6 batalion pontonowo-mostowy i 2 brygada artylerii haubic. 6 batalion przyjechał do Berlina spod Oranienburga, gdzie wykonał dwa mosty na kanale Hohenzollern. Do 2 armii pancernej jednostka ta została przydzielona w chwili, gdy trwały jeszcze walki na podejściach do Szprewy. Natychmiast po przybyciu saperzy przystąpili do akcji — rozminowywali teren, usuwali barykady, zwalili inne przeszkody. W dniach od 26 i 27 kwietnia, bombardowani przez lotnictwo oraz pod ogniem artylerii i broni maszynowej nieprzyjaciela, zbudowali most pontonowy dla przeprawy czołgów, a następnie odbudowali most kolejowy i przygotowali elementy do drugiego mostu.

W trakcie tych prac zdarzało się, że polscy saperzy musieli porzucać narzędzia i chwytać za broń, by wspólnie z radzieckimi fizylierami, czołgistami odeprzeć kontrataki hitlerowców. Jednak zadanie swe wykonali na cztery godziny przed terminem.

O pracy i walce saperów w tym czasie opowiada kapral, Tadeusz Srebrniak:

„26 kwietnia po przeprawie pod ostrzałem przez kanał na moście pontonowym... otrzymaliśmy rozkaz zorganizowania przeprawy przez Szprewę 2 armii pancernej generała Bogdanowa. Nim zdaliśmy okopać sprzęt, rozpoczęło się ostrzeliwanie nas ogniem dział i moździerzy, zostaliśmy równie zbombardowani i ostrzelani przez lotnictwo... Mój samochód wyjechał nad rzekę jako pierwszy i od razu otrzymał silny ogień z broni maszynowej... uszkodzony silnik odmówił posłuszeństwa. Wyskoczyłem więc, ukołysałem się w rowie i wystrzeliłem długą serię z pistoletu maszynowego w kierunku nieprzyjaciela... wokół zaczęły wybuchać pociski przysypując mnie ziemią... odłamki raniły mi rękę i kolano”.

Nieprzyjacieli usiłował niszczyć przeprawę, toteż musieli one być stale ochraniać, między innymi ogniem

artylerii. Mieli w tym swój udział także polscy artylerzyści. 2 brygada, której działa stały na terenach Volkspark, 27 kwietnia skutecznie ostrzeliwała punkty ogniowe przeciwnika na południowym brzegu Szprewy. W następnych dniach polska artyleria wspierała swym ogniem czołgi walczące w dzielnicy Charlottenburg. Często ciężkie działa pod ostrzałem nieprzyjaciela, zbliżały się na niewielką odległość od jego umocnień i ogniem na wprost ze 100, a nawet 50 metrów burzyły je. Bywało też i tak, że obsługi haubic musiały chwycić za karabiny, automaty i granaty, by odparować niespodziewane ataki nieprzyjaciela.

O walce artylerii, tak między innymi, wspomina płk Piotr Parchomowski, dowódca 8 pułku artylerii haubic:

„... Podbiegi do mnie zdyszany dowódca brygady czołgów. — Artylerio ratuj! Czołgi płoną! Jak się okazało, na rogu Guerierstrasse i Canerstrasse przegradzała drogę barykada z balii, szyn i kamieni... jeden z czołgów próbował z rozpędu zniszczyć barykadę... Skądś z budynku błysnął ogień i czołg stanął w płomieniach. Powtórzono się to samo z drugim i trzecim wozem...”

Nie można było ustawić haubic do strzelania na wprost, bo zostałyby spalone... postanowiliśmy znaleźć osłonięte miejsce... Oficerowie i podoficerowie rozeszli się szukać dogodnych stanowisk. Po 15 minutach podbiegi do mnie por. Mrzelski. — Znalazłem! — powiedział wskazując na duży budynek... Podeszliśmy do solidnego, siedmiopiętrowego gmachu... Mrzelski wskazał na schody... były jakieś dziwne, bez stopni, sześciu betonowy pas, wznoszący się pod kątem 35 stopni... Z całego serca uściśnłem mu rękę. Rozstałem żołnierzy... aby szukali draperie, portierzy, kapry. Z nich ukreśliśmy coś w rodzaju uprzęży. 30 ludzi pod komendą chor. A. Drukowskiego wciągało haubic na II piętro. Za kilka minut gruchnęły salwy. Wystrzeliliśmy około 30 pocisków, rozbiłając barykadę od fundamentów. Droga dla czołgów została otwarta”.

CZESŁAW PODGÓRSKI

przed 25 laty
GŁOS
pisak

SOBOTA 28 KWIETNIA 1945

Komunikat Radzieckiego Biura Informacji podał, że 26 kwietnia został ostatecznie zdobyty Szczecin.

— Wprowadzono zmianę do taryfy za przejazd tramwajami w Poznaniu. Od 1 maja przejazd do godz. 8 rano ma kosztować 50 gr. Wprowadzono też karty miesięczne na 1 i 2 linie.

NIEDZIELA 29 I PONIEDZIAŁEK 30 KWIETNIA

— Ukazał się rano 29 IV „Dodatek Nadzwyczajny” z wiadomościami z Berlina.

MOTORYZACJA

Dwie rewelacje

Tegoroczny salon samochodowy w Genewie różnił się od poprzednich m. in. tym, że 944 wystawiano z 22 krajów zaprezentowało ponad tysiąc samochodów wyłącznie osobowych. Najbardziej charakterystyczną cechą ekspozycji był fakt ucieczki od małych wozów, na rzecz większych, stwarzających większy komfort jazdy i bardziej bezpiecznych.

Liczne grono fachowców wyłowiło spośród tej masy kilka wozów, stanowiących rewelację w dziedzinie rozwiązań konstrukcyjnych i sylwetek. Jednym z nich jest nowy model „Citroena”, który powstał w kooperacji francusko-włoskiej. Dwudrzwiowy, pośladowca czterech miejsc, „Citroen SM” jest w swojej klasie najszerszym wozem świata mogącym osiągnąć 220 km/godz... Pojazd na silnik Maserati V6 o pojemności 2 670 ccm oraz 5 stopniową skrzynkę zsynchronizowanych biegów. Nowy „Citroen” ma „rewolucyjną” sylwetkę o bardzo aerodynamicznych kształtach, przy zachowaniu dużej elegancji. Zdaniem fachowców wóz ten stanie się wielkim konkurentem „Jaguara” i „Mercedesa”.

Ten ostatni również zwrócił na siebie uwagę modelem z silnikiem Wankla. Wersja sportowego „Mercedesa C-111”, ma znacznie bardziej opływową linię od poprzednich. Po raz pierwszy w świecie zastosowano silnik składający się z czterech rotorów Wankla, co pozwala na osiągnięcie szybkości 330 km/godz. Producent ci są zdania że za 2-3 lata silniki Wankla zostaną tak udoskonalone, iż spełnią najbardziej rygorystyczne wymagania odnośnie niezanieczyszczenia powietrza gazami spalinowymi. (b)

cia, że Niemcy zaproponowali Anglii i Stanom Zjednoczonym bezwzględna kapitulację. Propozycja ta została przez aliantów odrzucona. Gdy nie uwzględniła kapitulacji także wobec Związku Radzieckiego. Równocześnie stwierdzono, że 4/5 obszaru Niemiec zostało już zajęte przez wojska radzieckie i sojusznicze.

— Ukazała się odezwa partii stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych wzywająca do godnego uczczenia Święta 1-Maja.

— Na konferencji w San Francisco przemawiał przedstawiciel ZSRR, który oświadczył m. in. że „bez udziału Polaków nie można uregulować sprawy polskiej”.

— Opublikowano zdjęcia ukazujące walki w Berlinie.

— „Głos” zamieścił obszerny reportaż z cyklu „Z niedawnej przeszłości” zatytułowany: „Tak gina Polacy — ostatnie chwile i listy skazańców”.

— Ukazała się obszerna recenzja z premiery sztuki S. Zeromskiego „Ucieka mi przepióreczka”, którą wystawił Teatr Polski.

— Po raz pierwszy ukazały się w wydaniu „Głosu” kolumny specjalne, zatytułowane: „W młodości” i „Życie sportowe”. (c)

Najatrakcyjniejszą imprezą ostatniej niedzieli w Poznaniu było międzynarodowe spotkanie o Puchar Europy między reprezentacjami Polski i Hiszpanii w rugby. Mecz, mimo deszczu, zgromadził na stadionie Poznań około 3000 widzów. Wygrali zasłużenie Hiszpanie 8:6 (8:0). Mecz prowadzony był w bardzo żywym tempie. Goście zademonstrowali nowoczesny styl gry. Spotkanie eliminacyjne tej grupy wygrała Hiszpania, uzyskując 4 pkt. przed Jugosławią 2 pkt. i Polską 0 pkt.

Tradycyjne, ogólnopolskie, długodystansowe regaty wioślarskie w konkurencji ósemek na Warcie zakończyły się zwycięstwem osady bydgoskiego KKW, która dystans ten przebiegła w 14.53,5 min. Na drugim miejscu uplasowała się niespodziewanie ósemka poznańskiego AZS — 15.14,1 przed ubiegłorocznym zwycięzcą Zawiszą Bydgoszcz — 15.19,1, Trytonem (Poznań) 15.20,4, Budowlanymi Płock — 15.42,0 i AZS (Warszawa) 15.50,9. Największą niespodzianką sprawiła osada kadry PZTW, która wystartowała z opóźnieniem i zajęła dopiero 7 miejsce z czasem 16.17,8 przed Poznań — 20.45,6.

W sobotnio-niedzielnym rozgrywkach I ligi hokeja na trawie nie zanotowano niespodzianek. Aktualny mistrz Polski i przedronik tabeli Warta (Poznań) zdobyła cztery dalsze punkty, wygrywając

SPORT-SPORT-SPORT

W halach i na stadionach

z Lechem (Poznań) 4:1 oraz Polonią Środa 5:2. Również Grunwald (Poznań) uzyskał 4 punkty, odnosząc identyczne zwycięstwa 3:1 nad Lechem i Polonią. Stella Gniezno przelamała swą złą passę wygrywając z AZS-em Katowice 2:0 oraz z Zagłębiem Sosnowiec również 2:0. Mecz Sparty Gniezno z Zagłębiem został odwołany z powodu złego stanu boiska a w drugim spotkaniu wielokrotny mistrz Polski Sparta wygrała z AZS-em Katowice zaledwie 1:0.

Budowlani Łódź ponieśli kolejne dwie porażki — z Siemianowiczką 0:2 z Górnikiem Siemianowice 0:1.

W tabeli prowadzi nadal Warta (Poznań) 26 pkt. przed Siemianowiczką i Grunwaldem (Poznań) po 23 pkt. z tym, że Siemianowiczką ma jeden mecz zaległy.

W dalszym ciągu rozgrywek o puchar GKKFIT juniorów w bokserze reprezentacja Poznania pokonała drużynę Szczecina 16:2.

Do rozpoczęcia w Opolu 41 bokserskich mistrzostw Polski seniorów, dopuszczono 165 pięściarzy.

W pierwszym dniu pojedynków wystąpił tylko jeden reprezentant Poznania — Kruk w wadze lekko półśredniej i przegrał na punkty z zawodnikiem Gdańska — Zakrzewskim.

Drużyna poznańskiego Grunwaldu pokonała w spotkaniu o mistrzostwo II ligi terytorialnej w zapasach, w stylu wolnym zespół Skalmierzy 6.5:3.25. W drużynie trenera C. Mielczaka najlepsze po jednym zwycięstwie: Rakoniewski, Pytlak, Gidaszewski i Hermyt.

Kolarskie, szosowe mistrzostwa Lecha Poznań rozegrane zostały w konkurencji ogólnokrajowej, na trasie Poznań — Środa — Srem, długości około 100 km dla seniorów. Wygrał Górny (Lech) przed Głowackim (Włóknarz Kalisz) i Wenesiem (LKS Pałuki Żnin); w grupie juniorów wygrał Wilczyński (Pafaro Bydgoszcz) przed Stachowiakiem (Lech) i Krawczykiem (Kolejarz Częstochowa). W konkurencji młodzików pierwszym na mecie był Janowski (Victoria Jarocin) przed Stefaniakiem (LKS Srem).

Z powodu nie najlepszych warunków atmosferycznych i nieodpowiedniego stanu torów nie rozegrano wszystkich przewidzianych spotkań o mistrzostwo I i II ligi żużlowej. W dalszym ciągu, źle wiedzie się reprezentantom Unii Leszno, Żużlowcy Śląska Świętochłowice rozgromili na własnym torze Unię 63:15.

XIV mistrzostwa Polski w dźwido odbyły się we Wrocławiu. W pojedynkach o mistrza Polski wszechwag zwyciężył Borowik

(Wrocław) przed Lewockim (Warszawa) i Czubyrem (AZS Poznań). Turniej klasyfikacyjny w szpadzie, rozegrany w Katowicach wygrał B. Andrzejewski ze stołecznej Legii, Leonard Dotka z poznańskiego AZS zajął ósme miejsce.

Pierwszy sześciomecz strzelecki grupy „A” — ligi małokalibrowej zakończony został w Zielonej Górze. Przyniósł on zwycięstwo miejscowej Gwardii — 65 pkt. Zespół Grunwaldu Poznań zajął szóste miejsce z 33,5 pkt.

W półfinałowym turnieju koszykówki żeńskiej o Puchar Polski w Poznaniu zwyciężyła drużyna wicemistrza Polski — Spójnia Gdańsk przed Olimpią Poznań. Działając o godz. 18 koszykarki Olimpii rozegrały towarzyskie spotkanie z zespołem bułgarskim Lewski — Spartak w hali przy ul. Świerczewskiego 25.

Na zawodach lekkoatletycznych w Zielonej Górze Julita Zdulska (Lumel Z. Góra) ustanowiła nowy rekord Polski juniorek w rzucie dyskiem — 45,72 m.

W Bydgoszczy zakończyły się mistrzostwa Polski w gimnastyce kobiet i mężczyzn w klasie mistrzowskiej. Tytuł mistrza wywalczył Wilhelm Kubica (Radlin) osiągając w wieloboju 114,10 pkt. Wicemistrzem został Mikołaj Kubica (Radlin) — 113,35 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się Sylwester Kubica (Radlin) zdobywając 110,65 pkt.

Mistrznią Polski na rok 1970 została zawodniczka Wisły Kraków Barbara Zięba gromadząc w wieloboju 74,60 pkt. (x)

Poznańscy napastnicy strzelają bramki

Ostatnia piłkarska sobota i niedziela były bardzo szczęśliwe dla poznańskich drużyn II ligi i ligi międzywojewódzkiej. Wszystkie cztery zespoły wygrały swoje spotkania, strzelając przy tym sporo bramek.

Właśnie to może najbardziej cieszyć, gdyż dotychczas celne strzały były zawsze pięta Achilleśową naszych drużyn.

A oto wyniki II ligi:

ROW — MKKS	3:0
Olimpia — Unia Tarnów	2:1
Unia Racibórz — Motor	1:0
Włóknarz — Śląsk	0:1
Garbarnia — Hutnik	0:0
Arkonka — ŁKS	0:1
Stal Mielec — Górnik Wałbrzych	2:0
Zawisza — Urania	0:0

1. ROW	19 30 34:17
2. Śląsk	19 27 28:13
3. Stal Mielec	18 24 24:10
4. ŁKS	19 24 19:17
5. Garbarnia	19 22 33:17
6. MKKS	19 21 21:20
7. Unia Racibórz	19 20 17:19
8. Motor	19 18 17:18
9. Zawisza	19 18 13:16
10. Urania	20 17 16:20
11. Olimpia	19 17 11:22
12. Unia Tarnów	19 16 14:18
13. Górnik Wałbrzych	19 15 16:22
14. Hutnik	18 14 6:17
15. Włóknarz	19 11 13:26
16. Arkonia	20 10 16:26

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Warta, Lech, Polonia Poznań — to trzy zespoły wielkopolskie, które odniosły w niedziele zwycięstwa. Calisia zremisowała na własnym boisku, zaś Zagłębie przegrało w Elblągu. Najlepszy rezultat osiągnął poznański Lech, który aż pięć razy umieścił piłkę w bramce rezerw Pogoni Szczecin. Dobrze to świadczy o napastnikach tego klubu; za tydzień przekonamy się, czy był to jednorazowy sukces.

zowy „wyskok” czy też faktycznie zwykła forma.

Warta nie miała większych trudności z rozstrzygnięciem pojedynku z Pogonią Barlinek na swoją korzyść. Dzięki temu umożliwiła się na czele tabeli i ma 6 punktów przewagi nad następnym zespołem.

Lech — Pogoń Ił Szececin	5:0
Calisia — Gwardia Koszalin	2:2
Polonia Poznań — Unia Tczew	2:1
Bałtyk — Lechia	1:0
Polonia Gdańsk — Kujawiak	1:1
Polonia Bydgoszcz — Flota	1:2
Olimpia Elbląg — Zagłębie	1:0
Pogoń Barlinek — Warta	0:2
1. Warta	20 31 29:11
2. Lech	19 25 40:11
3. Lechia	20 25 27:11
4. Flota Gdynia	20 25 27:14
5. Polonia Gdańsk	19 25 19:16
6. Olimpia	20 22 28:21
7. Bałtyk	20 21 20:19
8. Polonia Bydg.	19 20 37:24
9. Calisia	20 20 23:25
10. Kujawiak Wł.	20 18 22:25
11. Gwardia Kosz.	19 18 21:30
12. Pogoń Ił Szececin	20 16 14:23
13. Polonia P-ł	20 16 12:21
14. Zagłębie Konin	19 15 21:29
15. Unia Tczew	19 10 11:40
16. Pogoń Barł.	20 7 18:45

I LIGA

Gwardia — Pogoń	1:0
Ruch — Stal Rzeszów	2:1
Polonia — Szombierki	2:1
Zagłębie Wałbrzych — Zagłębie Sosnowiec	2:0
Odra — GKS	0:0
Wisła — Legia	0:0

W tabeli prowadzi Legia Warszawy — 17 gier i 26 pkt. przed Ruchem i Polonią — po 18 gier i 25 pkt oraz Górnikiem Zabrze — 16 gier i 23 pkt.

LIGA OKRĘGOWA

Stella Gniezno — Warta II	0:2
Grunwald — Tur Turek	2:1
KKS Kępno — Dyskobolia	2:4

Piłka ręczna Grunwald w natarciu

Spójnia Gdańsk, Wybrzeże Gdańsk, Pogoń Zabrze i Gwardia Opole — to zespoły bardzo wysoko notowane w hierarchii polskiej piłki ręcznej. Jednak w ostatnich dwóch tygodniach, grając z poznańskim Grunwaldem, musiały uznać wyższość piłkarzy tego zespołu. Grunwald grał doskonale i dzięki tym zwycięstwom awansował na trzecią pozycję. Niestety, kilka pechowych porażek w pierwszej rundzie spowodowało, że od prowadzącej dwójki dziel Grunwald spora liczba punktów i o dalszym awansie chyba nie może być mowy. Ale trzecie miejsce też jest znakomite i gdyby poznańskiemu udało się je utrzymać, byłby to ogromny sukces tego zespołu.

Grunwald — Pogoń Zabrze	26:21
Śląsk — Gwardia Opole	20:16
Concordia — Warszawianka	25:22
Anilana — Stal Mielec	19:21
Spójnia — Sparta	37:10
Wybrzeże — AZS Katowice	22:15
Grunwald — Gwardia Opole	24:20
Śląsk — Pogoń Zabrze	21:21
Spójnia — AZS Katowice	35:12
Wybrzeże — Sparta Katowice	25:18
Concordia — Stal Mielec	17:15
Anilana — Warszawianka	27:20

LIGA TERYTORIALNA

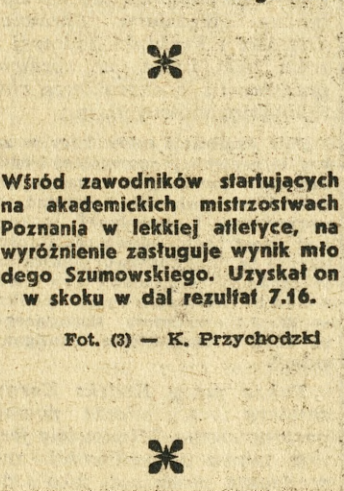
AZS Poznań — Gopłania Inowrocław	19:13
AZS Poznań — Rodło Kwidzyn	29:22

W naszym obiektywie

Kolejne spotkania o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie nie przyniosły większych niespodzianek. Na zdjęciu: fragment meczu Lech — Grunwald, który wygrali wojakowi 3:1.



Miłośnicy lekkiej atletyki mieli okazję obejrzeć na stadionie przy ul. Pułaskiego Akademickie Mistrzostwa Poznania — Wiosna 70. Zgromadziły one na starcie sporą grupę utalentowanej młodzieży z wyższych uczelni Poznania. Na zdjęciu: start do biegu kobiet na 100 m.



Fot. (3) — K. Przychodźki

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Widniał także na tablicy lotów, przechodząc w ten sposób niepostrzeżenie z krainy fikcji w realne życie eskadry. Także więc teraz Pucuf zastąpił się Pięktowem i odradając energicznie Mańczaka, ruszył schodami przed budynek.

— W tamtą sobotę było tak samo — zwierzał się idącym obok kolegom. Wędką gotowa, przynęta w wiaderze, a tu masz babo placek: rybkę się zaraz do lotu. Dziś, żeby nie wiem co, jadę na ryby. Żeby nie wiem co — powtórzył stanowczo i groźnie, ale nagle spojrzawszy przez okno na dziedziniec wrzasnął radośnie: „Moi starzy!” Przeskakując po kilku schodach wpadł prosto w objęcia starszej kobiety w szerokiej chustce na głowie. Obok w czarnym, odświeżonym garniturze stał ojciec rozglądając się dookoła z ciekawością. Z kosa przy matczynej nodze dobiegało niespokojne gęganie. Kobieta trzymając w ramionach synka ukradkiem ocierała łzy. Ojciec udając obojętność dotykał grubym palcem lotniczej „gapy” na synowskiej piersi.

— Kaczka! — zawołał Pucuf zasłaniając koszyk z gramolą — cym się na wierzch płakiem. Po żwirowanej ścieżce przechodzili piloci. Pokrzykiwali życzliwie do Pucusia, ale na widok kaczki parskali śmiechem.

— Byliśmy w mieszkaniu. Zocha pewno na zakupach, bo nikt nam nie otwierał. Ja chciałem pokazać, tylko ojciec się uparł! — usprawiedliwiała się kobieta. — „Pójdziemy do Wacusia na lotnisko!” — mówił — „Zobaczmy jak on tam żyje, zerkniemy na samoloty”. No i jesteśmy. Nie gniewasz się, synu?”

— Gdzieś tam. Bardzo się cieszę. A ojciec chciałby naprawić zobaczyć mój samolot?

Stary zaprzeczył nieszczere. — Kłopot tylko. Na pewno to zakazane. Zresztą Zocha już pewno wróciła. Poczekamy w mieszkaniu.

— Po co? Jestem już wolny. A co do samolotu — zobaczmy co się da zrobić.

Wziął matkę pod rękę, do drugiej chwycił koszyk z gęgającą zawartością. Ruszyli w stronę lotniska. — A mama nie ma ochoty zobaczyć na jakim samolocie latał?

— Nie ma ochoty — odciął się stary. — To właśnie matka wierciła mi bez przerwy dziury w brzuchu. „Jak to też wygląda ten samolot, na którym nasz Wacuf jeździ?” A już jak usłyszała warkot na niebie, to najpilniejszą robotę zostawiała, wychodziła przed dom i patrzyła w górę. „Patrz, ojciec, może to nasz chłopiec?”

— Na samolocie się lata, a nie jeździ. — Pucuf wycisnął po całunek na matczynym policzku, troskliwie poprawił opadającą jej chustkę, a dostrzegłszy zbliżającą się „Mulatę” zrezygnował z koszyka w ręce ojca, aby móc zasalutować. Major z powagą oddał honory, ale słysząc dochodzące z kosza gdakanie i on nie umiał zachować powagi.

— Chce na wolność. Pilnuj ją Pucuf — zawołał ze śmiechem.

— Nie puszczę jej, nie ma obawy. Takiej w kasynie nie da jej, obywatelu majorze!

Podeszli pod domek pilota. Było tu teraz sennie i cicho. Wolno przechadzały się wartownicy spojrzeli z zaciekawieniem na tę niecodzienną grupę, zdążającą z koszykiem w stronę lotniska, ale że poznał Pucusia, w milczeniu tylko wyprężył się. W oddali widniały sylwetki samolotów. Większość szczególnie osłonięta brezentowymi pokrowcami. Porucznik wprowadził rodziców do nieczynnego teraz bufetu.

Rodzice pewno głodni? Skoczę po herbatę...

Mimo ich zapewnienia, że w drodze jedli, że koszyk pełen prowiantów, zniknął w drzwiach naprzeciwko. W małym pokoju pełniła tu służbę para dyżurna. Dwaj piloci nachyleni nad szachownicą nie zwrócili nawet uwagi na Pucusia; ten wpadł tylko, zdjęt z elektrycznej maszyny czajnik, nalał do szklanek herbaty.

Margaryna sprzymierzeńcem Twojego budżetu

ZAOPATRZENIOWCY! KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwa
Zaopatrzenia Drobnej Wytórczości:

- w Poznaniu, ul. Skoczowska nr 19
- w Wrocławiu, ul. Gen. K. Świerczewskiego nr 39
- w Bydgoszczy - Fordonie, ul. Bydgoska nr 34

JAKO PRZEDSIĘBIORSTWA WYSPECJALIZOWANE

ZAPRASZAJĄ

na organizowaną wspólnie z przedsiębiorstwami zgrupowanymi w Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu

wielką giełdę - wyprzedaż

w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Marchewskiego 108/112 w sali nr 17 (I piętro) w dniach 21 i 22 maja 1970 r. w godzinach od 9-15.

Oferta Giełdowa obejmuje materiały i surowce ze wszystkich gałęzi przemysłu oraz poprodukcyjne użytkowe odpady surowcowe z wyjątkiem gałęzi przemysłu 04 i 07.

Szczególnie polecamy duży i bogaty asortyment tarcicy i tkanin obiciowych.

Do zwiedzania GIEŁDY - WYPRZEDAŻY i dokonania korzystnych transakcji - proszą przedstawicieli wszystkich:

- Przedsiębiorstw Państwowych (klucza),
- Przedsiębiorstw Terenowych,
- Spółdzielczości Pracy,
- Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu,
- Przemysłu Prywatnego.

ORGANIZATORZY

K2872

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA I TECHNIKUM BUDOWLANE

w Poznaniu, ul. Rzeszyńska 4, tel. 61-24-21

ogłasza nabór uczniów

do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Budowlanej

na rok szkolny 1970/71

na następujące specjalności:

- monter wewn. instalacji budowlanych,
- murarstwo,
- posadzkarstwo,
- cieśle,
- malarstwo budowlane,
- stolarstwo.

Nauka w szkole trwa 2 lata (z wyjątkiem specjalności stolarstwa) i stanowi podstawę do trzyletniego Technikum Budowlanego o specjalności:

- budownictwo ogólne,
- wyposażenie sanitarnie budynków.

Kandydaci wykazujący dobre postępy w nauce mogą otrzymać stypendium, a zamiejscowym zabezpiecza się miejsce w internacie czy na stacji.

K2844

Komunikaty

Km. 140/99.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI

Komornik Sąd Powiatowy w Wągrowcu, ul. Kościuszki 18, na zasadzie art. 933 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 czerwca 1970 r. o godzinie 9 w gmachu Sądu Powiatowego w Wągrowcu, ul. Kościuszki nr 18, sala nr 3 - odbędzie się LICYTACJA NIEMUCHOMOŚCI oznaczonych Kw. 1418 PBN w Wągrowcu, składającej się z gospodarstwa rolnego o pow. 7,97 ha, położonego w Sarbi, pow. Wągrowiec.

Nieruchomość jest własnością Jana Lenarta, zam. w Sarbi i oszacowana została na sumę 100.000,- zł. Cena wywołania wynosi 75.000,- zł. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć:

1. rekojmienie w kwocie 10.000,- zł w gotówce, albo w książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych wg prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do postanowienia sądu o utracie rekojmi;
2. zaświadczenie o posiadaniu kwalifikacji rolniczych.

W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno będzie oglądać nieruchomość, oraz przeglądać w Sądzie akta postępowania egzekucyjnego.

Komornik Sąd Powiatowy w Wągrowcu

K2828

OKAZJA!



OKAZJA!

Sezonowa obniżka ceny motocykli

SHL-GAZELA

W MIESIĄCU KWIETNIU 8 PROC.

przy sprzedaży ratalnej

P. T. KLIENTÓW ZAPRASZAMY

DO NASZYCH SKLEPÓW W:

- ♦ Ostrowie Wlkp., Rynek 11
- ♦ Kalisz, ul. Górnośląska 25
- ♦ Lesznie, Rynek 17
- ♦ Pile, ul. Boh. Stalingradu 5
- ♦ Trzcielance, ul. Sikorskiego 81
- ♦ Września, plac 1 Maja 10
- ♦ Koninie, ul. Błaszaka 26.

W1300

Dyrekcja Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa w Poznaniu,

ulica Mostowa nr 6 - telefon 590-20 i 594-25

zawiaдамia, że przyjmuje do dnia 15 czerwca br.

zgłoszenia kandydatek

na rok szkolny rozpoczynający się we wrześniu br.

Nauka w Szkole jest bezpłatna i trwa 2 lata. Możliwość uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamiejscowych mieszkania w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura, dobry stan zdrowia, wiek 17-35 lat oraz zdanie egzaminu wstępnego z higieny (pisemny i ustny).

Egzamin wstępny odbędzie się w 3 dekadzie czerwca br.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub zaświadczenie o uczęszczaniu do 11 klasy liceum.

K1899

ABSOLWENCI „CONRADINUM”

W dniu 3. X. 1970 roku jest organizowany

ZJAZD ABSOLWENTÓW

z okazji 25-lecia powstania Szkoły.

Zjazd odbędzie się pod patronatem Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego, Zjednoczenia Morskich Stoczní Remontowych oraz morskich - stoczní produkcyjnych i remontowych.

Komitet Organizacyjny prosi Koleżanki i Kolegów o listowne zgłoszenie do Szkoły swoich adresów w celu nawiązania kontaktu.

Komitet Organizacyjny

Zjazdu

K2183

Sprzedam okazynie cięgnik Zetor A-25, w idealnym stanie, z częściami zapasowymi. Matuszewski, Konarskie, poczta Kórnik. 283893

Sprzedam małą 1-letnią, Poznań, ul. Błuszcowa 15. 245099

Sprzedam pilnie drzewo budowlane. Alojzy Mach, Mierzyn, poczta Międzychód. 12149

Krasny róż wielokwiatowy Baccara i Super Star a 10-15 zł szt. z dostawą na miejsce. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 249999.

Sprzedam skuter Osa 150 po małym przebiegu. Telefonować po godz. 18.30 747-07. 249779

Odstąpię drut stalowy średnicy 1,1 mm, wytrzymałość 140. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 249919.

Wózki dziecięce najnowsze modele - poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 16. 249769

Fortepian dobrej jakości czarna, ciemna wartościowa, jasna, jasna, dobowy, telewizor, radio, a brzoż sprzedawca Wasielowa, Poznań, ul. Główna 5. 249879

Sprzedam spacerówkę NRD. Poznań, Dolna Włda 34A m. 5. 249749

Zetor niski po kapitalnym remoncie, sprzedam. Stanisław Bylina, Brzeźno, p-ta Pyrzyce, powiat Pyrzyce. K2899

Kupię Osa 175. Tel. 522-58, od godz. 16. 249249

Sprzedam miotarkę samoczynną 1 g, 3-rolnik tarczowy, silnik elektryczny 1 KW, platforma wycofkowa, konna 1,5 i platforma na remoncie 1,5. Józef Łaniecki, Popowo Stare, poczta Śmigiel, powiat Kościan. 249599

Wóz gospodarski platformowy lekki na 20, silnik 7 KW, pompa kaniowa, piłę tarczową. Zegrze, Dołęńska 13. 249449

Sprzedam nową pralko-wórkę oraz radio „Ergo”. Krauthofer, 21 m. 2. 249749

Samochody

Volksvagen w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 205, telefon 475-42. 249549

Sprzedam Wartburg 1000 na małych kołach, stan bardzo dobry. Parking - al. Marcinkowskiego, od godz. 9. 249749

NSU Prinz 1000 S, stan idealny, sprzedam. Wiesław Pusztaj, Koko, Cera-miczna 1, tel. 14-121 po godz. 17. 11069

Kupię Trabanta 601 nowego lub używanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 249499.

Sprzedam samochód Renault R-16, fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 249699.

Sprzedam warszawę M-20, parking - al. Marcinkowskiego, godz. 14-16. 249169

Lokale

Mieszkanie spółdzielcze M-4, 3-pokojowe, Raszyn - zamienię na równorzędną lub 3-pokojową, 1-3 ptr. - może być również na Ociełcu USO przy ul. Urbanowskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 249799.

Poszukuję pokoju samodzielnego, może być z do-zorstwem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 249299.

Zamieniamy oddzielne 3 pokoje, kuchnię, na 2 pokoje, kuchnię razem, wejście oddzielne do pokoi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 249799.

3 pokoje, kuchnia 48 m², balkon, II ptr., spółdzielcze, Winogrody, zamienię na 2 pokoje, kuchnia, balkon, do II ptr., kwaterekunkowe, w nowym, najchętniej Jezyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 249299.

SREBRO-ZŁOM

oraz
srebro przemysłowe

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiansa”

- Poznań, ul. Wrocławska nr 1
- Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- Goleźno, ul. Mł. Gwardii nr 1
- Kościan, Rynek nr 19
- Pila, ul. 1 Maja nr 1

K2163

Szczecin - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, słońce, II piętro, front, zamienie na podobne w Poznaniu, dzielnica obojętna. Szczecin, Piękna 1/24, Zyg-munt Podgórski. K3000

Nieruchomości

Sprzedam tanio parcelę 2.500 m², Piatkowo, prawo zabudowy. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 247699.

Dom wylączony, wolny, duże podwórce, śródmieście, sprzedam. Środa Wlkp., Kilińskiego 14 - Włdyarz. 236389

Sprzedam 1 ha ziemi, dom (pokój z kuchnią), materiał budowlany. Blisko stacji i autobusu. Stanisław Pietrak, Boguszyń, p-ta Chocicza, pow. Jarocin. 237109

Różne

Posiadam gotówkę, zainwestuję w warsztat mechaniczny lub pokrewny, względnie zakład budowlany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 249799.

Oddam w dzierżawę garaż w okolicy ul. Pałacowej, Informacje: telefon 626-76, po godz. 16. 236819

Dnia 26 kwietnia 1970 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, bratowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

STANISŁAW KASPROWICZ

z domu GRYGIEL

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Umińskiego 23 m. 7. 252469

Dnia 24 kwietnia 1970 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

WŁADYSŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 16 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Piątkowskiej.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowa i wnukowie

Poznań, ul. Obornicka 87 m. 3. 252339

† Dnia 25 kwietnia 1970 r. zmarła po długiej chorobie, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, ukochana ciocia, śp.

HELENA ZAJĄCZKOWSKA

z domu NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Jarochońskiego 38. 252479

Dnia 26 kwietnia 1970 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, znośzonych cierpieniach, moja najdroższa nigdy niezamężna żona, najukochańsza mamusia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 47, śp.

KRYSTYNA WEGENT

z domu ROTNICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo (Główna). O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z córeczką i rodziną

Poznań, Terespolska 5. 252669

Dnia 26 kwietnia 1970 r. przeżywszy lat 46, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat i szwagier

HENRYK GODÓRKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11.55 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Zwierzyniecka 26/27. 252139

† Dnia 26 kwietnia 1970 r. zmarł po krótkich cierpieniach w 82 roku życia, nasz najdroższy i ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

JÓZEF MATUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, córka, sioła, wnukowie i prawnukowie

Poznań, Al. Marcinkowskiego 1a m. 13. 252449

† Dnia 26 kwietnia 1970 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, nigdy niezamężna mama, śp.

MARIA ZAWISŁOWSKA

z domu LIBERSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 kwietnia br. o godz. 18 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córka i syn

Poznań, ul. Arciszewskiego 31/33 m. 5. 252969

† W dniu 26 kwietnia 1970 r. zmarła, przeżywszy lat 74, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

CECYLIA HOŁOGA

z domu KUCHARZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 14.30 z kościoła parafialnego w Pniewach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Konin, pow. Samotulny. 252559

† Dnia 26 kwietnia 1970 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 94, moja ukochana mama, babcia, prababcia i teściowa, śp.

PROWIDENCJA WAWRZYNIAK

z domu MIKLEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 14 z kościoła w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążeni

córka z mężem i dziećmi, wnukowie i prawnuki

252979

† Dnia 27 kwietnia 1970 roku zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, zięć, brat, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

ANTONI CZERWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Fabryczna 37a m. 25. 253109

† W dniu 24 kwietnia 1970 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza najlepsza matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIANNA CYKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Wiśniowa 13 m. 10. 252249

Dnia 24 kwietnia 1970 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., śp.

WANDA BAKIEWICZOWA

z domu FABIANI

kochająca, ofiarna, pełna głęboko ludzkich uczuć, życie swoje poświęciła rodzinie i wszystkim potrzebującym pomocy. Pozostawiła wielką pustkę i głęboki żal, żyła lat 84.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 kwietnia br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Dzieci, wnuki i rodzina

252449

Redaguje Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Stefan Kaczmarski, Stanisław Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). A Telefon: 611-31 tacz wszystkie działy, sekretariat redakcji 607-70 w godz. od 1.30-22, redaktor naczelnego 607-75, zastępca red. naczelnego 607-76, sekretarz redakcji 644-55, dział łączności z czytelnikami - Informacje dla czytelników 607-78, dział opieki 607-39, redakcja nocna 607-73 i 607-31. A Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. A Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 602-30 i 611-31. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przysyłają placówki poczt i „Ruchu”. A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne K. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 2. A Redakcja nie odpowiada za zamieszczone w ogłoszeniach błędów. B-6

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 10 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; g. 19 „Elektra”; OPE-
RA — g. 19 „Straszny Dwór”;
OPERETKA — g. 19 „Hrabia
Luxemburg”; MARCINEK — g. 19
„Wanda”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Intryga i miłość”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Polonia: „Miłość
przegrana Moll Flanders”; KOŚ-
CIAN: „Człowiek z Hongkongu”;
LESZNO: „Kleopatra”; NOWY TO-
MYŚL: „Święty zastawia pułap-
kę”; OBORNIA: „Porwany za
miłość”; SREM: nieczynny; SRO-
DA: „Spotkanie”; WĄGORZ:
„Dwójka na drodze”; WĄGORZ:
WIEC: „Wyzwolenie”; ROBIN HOOD:
„Wrzesnia”; BRACIA KARMAZOW:

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Stany Zjednoczone” — cz. II.

CYRK

CYRK WIELKI (obok Stadionu
im. 22 Lipca) — codziennie g. 19,
sobota i niedziela g. 15 i 19.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKI (Sala
Czerwona) — g. 19.30 Estrada Ka-
meralna; Wanda Wierzbicka-Woź-
niak (skrzypce); Franciszek Woź-
niak (fortepian).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);
7.20 Dla nauczycieli: „Przed pierw-
szym dzwonkiem” — magazyn;
7.30 Konc. nowości rozrywkowych;
7.50 Gminna: 8.05 Public. międzyna-
rodowa; 8.10 Muzyka poważna;
9.00 Dla przedszkoli: „Pik-Pok w Zoo”;
— słuch.: 10.05 Pierwsza nad Ła-
bą — fragm. prozy M. Krzywickie-
go; 10.25 Soliści w repertuarze
rozrywkowym; 10.50 Cyki: „Ho-
meostaza” (2); „Na przekór entro-
pii”; 11 Dla kl. III liceum i tech-
nikum: „Kajla na iberlaufie” —
czyli rzecz o stylizacji” — mon-
taż literacki; 11.30 Polska muzyka
ludowa; 11.45 Rodzice a dzieci
— odpowiedzi na listy; 12.25
Konc. z polonem; 13 W rytmie
tańca i piosenek; 13.20 Konc.
Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wie-
cej, lepiej, taniej”; 14 Portrety
literackie — aud. o twórczości A.
Rudnickiego; 15.05 Godzina dla
dzieci; 15.10 Chłopcy; 16.05 Piosen-
ki o Leninie; 16.30 Popołudnie z młó-
dością; 16.50 Mój program na an-
tenie; 16.55 Muzyka i Aktualności;
17.15 Dla domu i dla siebie; 18.30
Konc. żywych; 20.25 Dla tańca za-
praszają węgierskie zespoły „Stu-
dio 11”; „Atlantio” i „Express”;
21 Przegląd wydarzeń ekono-
m.; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne;
— „Biała diablina” — słuch.;
22.35 Z cyklu: „Opery w przekro-
ju”; 23.10 Przegląd i poglądy;
23.20 Zespół Rozrywkowy Roz-
głosni Opolskiej; 23.40 Przeboje
w rytmach tanecznych; 0.10 Program
nocy z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.4 MHz; 8.35 Świat i my; 9 Gra
Polska Kapela pod dyr. F. Dzier-
żanowskiego; 9.35 Z życia ZSR;
9.55 Czego chcieć słuchamy; 10.25
Parnas; 10.55 Muzyka poważna;
11 Czas dobrych gospodarzy; 13.15
Słuchacz pisze — g. odpowiada-
my; 13.25 Stare melodie — nowe
opracowania; 13.40 Przez lady i mo-
rza; „Trolleybusem do galaktyki”;
— fragm. książki; 14.05 Rendez-
vous ze Straussami; 14.30 Perkusja
ma głos; 14.45 „Błektina sztafe-
ta”; 15 Z oper St. Moniuszki; 15.35
Stołeczne aktualności muzyczne;
17.15 Aud. społ. Wł. Gósczyńskiego;
17.25 Przet. mikrofonu student-
ki PWSM w Poznaniu; 17.55 Ra-
dioexpress; 18.05 Piosenki z radio-
żonałskich zespołów; 18.20 „Widno-
kraj” — wydarzenia, opinie, re-
fleksje ze świata nauki; 19.15 Je-
zyk angielski; 19.30 Magazyn lite-
racko-muzyczny pt.: „Muzy przy
krosnach”; 21.16 Z nagrań soli-
stów zaproszonych do naszego stu-
dia; 21.31 Reportaż literacki; 21.51
Muzyczne migawki; 22.30 Repor-
taż K. Prochner pt.: „Z Mięcia pod
Wiedem”; 22.45 Muzyka taneczna;
23.10 Nowości Polskiego Wydaw-
nictwa Muzycznego; 23.40 Melodie
rozrywkowe.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Ziemia, która Bóg dał
Kainowi” — odc. 15 pow.; 17.40
Canta mondo czyli światowe best-
sellery po włosku; 18 Ekspres
przez świat; 18.05 Ważni ludzie —
humoreski jugosłowiańskie; 18.25
Wśród białych i czarnych folk-
songów; 18.45 Piosenki z tele-
kina; 19 Naokoło świata — Jerzy
Zieliński; „Stan obłędzenia w ra-
ju”; 19.15 Barok w muzyce; 19.35
Magazyn koszałński; 20.20 Nowe,
nowsze i najnowsze; 21 Skarby
morskich głębin; 21.20 Rozszyfrow-
ujemy piosenki; 21.40 Na poboczu
wielkiej polityki — felieton;
21.50 Opera L. Różyckiego; „Eros
i Psyche”; 22.05 Zespół „Czerwone
Gitary”; 22.15 Powieść w wyd.
dzw. „Solaris”; 22.45 Przeboje z
Atlantyku; 23 Swoje ulubione
wiersze recytuje M. Milecki; 23.05

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
28 IV 1970 Nr 99 (8143)

Rozpoczęły się uroczystości 1-majowe

Tegorocznym obchodom święta klasy robotniczej w Leszynie towarzyszą przygotowania do uczczenia jubileu szu 25-lecia zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem.

Bogaty program obchodów 1 Maja przewiduje w dniach od 27 bm. do 4 maja br. uroczyste akademie i wieczornice w zakładach pracy, szkołach oraz w gromadach powiatu leszczyńskiego. W Muzeum Regionalnym w Leszynie czynna jest interesująca wystawa filatelistyczna pt. „Lenin i jego idea”, która potrwa do 4 maja br.

W czwartek, 30 bm. w sali kina „Panorama” w Leszynie odbędzie się powiatowa uroczysta akademie.

W majowe święto z placu Wiosny Ludów nastąpi wyjazd barwnego pochodu, który przejdzie głównymi ulicami Leszna na Rynek, gdzie odbędzie się tradycyjna defilada.

Po południu na stadionie A. Smoczyka zapowiadany jest turniej tenisa ziemnego i ciekawe zawody piłki ręcznej szkół średnich.

Również we wszystkich siedzibach gromadzkich rad narodowych odbędzie się imprezy sportowe — mecze piłki nożnej, siatkowej a w Rydzynie kolarski zlot 1-majowy.

Dzień zakończy się w Leszynie zabawami ludowymi w Domu Kultury i w Klubie przy ul. Komuny Paryskiej. (R)

Szczególnie uroczysty przebieg miała akademie 1-majowa Oddziału PKS, która zbiegła się z dorocznym Dniem Transportowca i Drogowca.

Dzięki realizacji zobowiązań i przekroczeniu zadań planu Oddział PKS w Leszynie zajął w roku 1969 III miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym w województwie. Leszczyński PKS-owcy przewieźli prawie 677 tysięcy ton ładunku i 9 482 tys. pasażerów tj. o 1100 tys. więcej osób w porównaniu do 1968 r. Plan wpływów wykonano w 105,3 proc. i wypracowano ponad 343 tys. nadwyżki.

Wśród liczącej załogi PKS jest wielu ofiarńców i wzorowych pracowników jak Jan Witkowski i Jan Musielak — kierowcy, Franciszek Nowak — kowal, Stanisław Dudziak — brygadziści zespołu przyładunkowego i Marian Ratajczak — kierownik działu przewo-
zów towarowych.

Również Rejon Eksploatacji i Drog Publicznych w Leszynie zanotował godne uwagi rezultaty. Nakładem 17 mln zł. przebudowano około 19 km dróg, zmodernizowano ponad 15 km i odnowiono prawie 10 km dróg. Ponadto zmodernizowano lub przebudowano 25 przepustów i 4 mosty kosztem 2 mln zł. I tu wyróżnili się tacy pracownicy, jak Antoni Radola — maszynista, Leszek Grzeszkowiak — kierownik warsztatu oraz brygady BPS im. 25-lecia PRL — A. Bidowańca i E. Dembiński go.

Zmodernizowano 15,5 km dróg, pobudowano 6 km nowych dróg i wznieśli jedno

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI.

Barok w muzyce — konc. (II); 23.50 Śpiewa Marusia.

TELEWIZJA

WTOREK: 7.30 — „Sól ziemi” — fab. film ameryk.; 9 — Jezyk polski (kl. II lic.) — Józef Conrad; „Jutro”; 9.55-10.30 — Jezyk polski (kl. III lic. i kl. XI) — Fryderyk Duerrenmatt; „Sędzia i jego kat”; 10.55-11.25 — Jezyk polski (kl. V i VI); „O miejsce wśród ludzi”; 12-12.20 — Wybieramy za wód; 12.45 i 13.55 — Wyprawa do nieznanych; „Wychowanie społeczne młodzieży”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka (I rok); „Powierzchnie w przestrzeni” oraz „Funkcje wielu zmiennych”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — TV Ekran Młodych; 18.35 — „Klucze przyszłości”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Felieton literacki z cyklu: „Tradycja, współczesność, ciążłość”; przed kamerami prof. dr J. Z. Jakubowski; 20.20 — „Sól ziemi”; — fab. film ameryk.; 21.50 — „Kon-

go mostu — oto ważniejsze prace wykonane w ub. roku przez Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Leszynie. Na liście przodujących pracowników PZDL figurują: Jan Krasner i Bronisław Gołabek — operatorzy odcisków oraz Józef Olejniczak — kierowca. (r)

W wszystkich wrzesińskich przedsiębiorstwach, instytucjach, szkołach i siedzibach GRN będą się odbywać uroczyste akademie, wieczornice i otwarte zebrania POP, związane z robotniczym świętem.

30 kwietnia wieczorem przedzie ulicami miasta pochodzą młodzieży szkolnej, a 1 maj rano rozpocznie się wiec z udziałem załóg robotniczych, pracowników instytucji, młodzieży, rolników z okolicznych gromad i PGR, po czym ulicami miasta przejdzie pochód. Po południu odbywać się będą imprezy estradowe, rozrywkowe i sportowe, a wieczorem zabawy taneczne.

Wiece i pochody 1-majowe odbędą się także w Miłosławiu, Rydzynie i Nekli. (jac)

Studencki rekonesans

Tym razem na Ziemi Śremskiej

Dzięki inicjatywie Zrzeszenia Studentów Polskich, studencki ruch regionalny obejmuje już swoim działaniem wiele powiatów naszego województwa. Odbiły się zjazdy, na których powołano koła regionalne takich m. in. powiatów jak Ostrow, Wągrowiec czy Gostyn. Członkowie tych kół to studenci pochodzący ze wspomnianych powiatów, bądź też ci, którzy w przyszłości są mierzają tam podjąć pracę.

W minioną sobotę i niedzielę w swoim mieście rodzinnym spotkali się studenci Ziemi Śremskiej. Władze powiatowe dołożyły wszelkich starań, aby zjazdowi nadać odpowiednią rangę a tym samym pokazać studentom jak bardzo w Śremie czeka się na absolwentów szkół wyższych. Potrzeby w tym względzie ciągle jeszcze nie są w powiecie zaspokojone. Rosną one z roku na rok, szczególnie teraz, kiedy buduje się odlewnię ze liwa szarego. Odlewnia już teraz potrzebuje inżynierów, a szczególnie specjalistów od metalurgii. Jednak nie tylko dla inżynierów znajduje się praca w powiecie śremskim. W przyszłym roku rozpocznie się tu budowa Szpitala Powiatowego, stąd też duże zapotrzebowanie na lekarzy i stomatologów.

Czeka się też w Śremie na wysoko kwalifikowanych specjalistów z dziedziny rolnictwa m. in. weterynarzy, zootechników, mimo bowiem budowy Odlewni powiat śremski nadal będzie miał charakter rolniczy. Jak zapewniali studenci: I sekretarz KP PZPR, M. Dominiczak i przewodniczący Prezydium PRN, J. Sławiński, w powiecie jest praca dla absolwentów wszystkich wyższych uczelni. W tym również ekonomistów i wysoko kwalifikowanych nauczycieli wszystkich specjalności.

W pierwszym dniu zjazdu po spotkaniu z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych powiatu, studenci zwiedzili interesujące ich zakłady pracy i inne placówki, w których w przyszłości podejmą pracę. Studenci Poli-

takty”; 22.30 — Dziennik; 22.40-23.45 — Politechnika (pow.).

ŚRODA: 10-10.55 — „Brama” — polski film TV z serii „Cztery pancerni i pies”; 11.55-12.35 — Chemia kl. VIII — „Sakle”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — „Rozwiązanie trójkątów”; 16.40 — Dziennik; 16.50 Program dla dzieci „Znasz już te wiersze”; 17.05 — Panorama lubuska; 17.30 — Magazyn ITP; 17.30 — Szlakiem dobrej roboty; 18 — Film z serii „Wyprawy”; 18.35 — Reportaż z cyklu: „Perspektywy techniki”; 19 — 30 minut na aktualny temat”; 19 Dziennik; 19.25 — Sprawozdanie z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Zdobyców Fucharów „Górnik” (Zabrze) — Manchester City; W przerwie ok. 20.15 PKF; 21.15 — „Brama” — polski film TV z serii „Cztery pancerni i pies”; 22.10 — Światowid; 22.40 — Dziennik; 23-0.05 — Politechnika — (pow.).

TV zastrzega prawo zmian.

Sprawy Wielkopolski

Nowe dobra — ale za ile?

Pierwszy kwartał tego roku mamy już za sobą. Z punktu widzenia gospodarczego wypadł on dość pomyślnie, co niezawodnie jest efektem dobrego startu z roku ubiegłego. Zwiększył się potencjał produkcyjny Wielkopolski, jak też i poprawiła się nieco gospodarność zakładów. Między innymi, oddano w województwie do eksploatacji część odlewni żeliwa w Śremie, oddział płyt wiórowych w Orzechowskich Zakładach Sklejek, nowy wydział Wronkowskiej Fabryki Wyrobów Blaszanych, oddział produkcji osiercznic metalowych w Leszczyńskiej Fabryce Oku Budowlanych, dział odziewek dla dzieci w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych czy powlekanie tkanin w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Kaliszu.

Kontynuowana jest budowa m. in. walcowni blach w Hucie Aluminium w Koninie, Fabryki Obuwia w Gnieźnie i Zakładu Betonów Komórkowych w Pile.

Dobra dynamika

W ciągu minionego roku przez myśl województwa dał pro-

dukcję globalną wartości ponad 46,879 mln zł, co stanowi 101,4 proc. planu operatywnego. Inaczej mówiąc, w porównaniu do 1968 roku produkcja zwiększyła się o przeszło 3,2 mln zł. Wskazuje to jednocześnie na wysoką dynamikę wzrostu produkcji. Jej wskaźnik wynosił 8,8 procent.

Jeśli tempo takie uda się utrzymać w ciągu tego roku, nie powinno być większych kłopotów z ilościowym wykonaniem planów przemysłu.

Istotnym czynnikiem okazało się tu zagospodarowanie licznych rezerw produkcyjnych, do czego zobowiązuje uchwała II Plenum KC. Powszechna akcja wykrywania tych rezerw, intensywnie poszukiwanie źródeł wzrostu produkcji bez inwestycji czy przedsięwzięcia zmierzające do poprawy organizacji pracy przyczyniły się waleń do ubiegłorocznych osiągnięć.

Wraz ze wzrostem wartości i jakości produkcji, nastąpiły korzystne zmiany w strukturze gałęziowej przemysłu. Zwiększył się w porównaniu do 1968 roku udział takich przemysłów jak, energetycznego, maszynowego, elektrotechnicznego i środków transportu. Spadek udziału notuje się głównie w przemyśle spożywczym, co nie oznacza, by przemysł ten także nie zwiększył swoich zadań wytwórczych.

Corzej z budowlanymi

Działalność inwestycyjną roku ubiegłego charakteryzowało przede wszystkim porządkowanie frontu budowlanego pod kątem skracania cykłów koncentracji nakładów, zapewnienia przyrostu projektowanych zdolności produkcyjnych oraz dostosowania nakładów inwestycyjnych do możliwości przerobowych przedsiębiorstw budowlanych i montażowych.

Pomimo podjętych kroków na rzecz urealnienia procesu inwestycyjnego roczne zadania ogółem zostały wykonane w 98,6 procentach, a same roboty budowlano-montażowe w 98 proc. Nadal weznaki dawały się nierytmiczne i niedostateczne dostawy materiałów budowlanych oraz kłopoty z tzw. mocą przerobową. Nie pozostało to bez wpływu na realizację zadań rzeczowych. Szczególnie ostro zarysowało się to przy realizacji inwestycji rad narodowych. Obiekty oddawano do eksploatacji po terminie, a koszty ich realizacji niepomiernie rosły. Przeciętnie koszty osiągnęły ponad 9 procent, a więc wiele. Jest to zjawisko bardzo niepokojące, które przedsięwzięcia budowlane muszą się energicznie przeciwstawiać.

Nie zdołano wykonać wszystkich zadań, a jednocześnie przedsiębiorstwa budowlane angażowały się w prace na terenie innych województw. Wzrost „eksportu” mocy przerobowej przy utrzymującym się od lat jej niedoborze jeszcze bardziej pogłębia w Poznańskim dysproporcję między nakładami na inwestycje a możliwościami ich realizacji.

A co jutro?

Przypominamy o tym nie bez podstaw. Wprawdzie I kwartał br. był pomyślny dla gospodarki, ale nie udało się zlikwidować objawów niekorzystnych dla sprawnej pracy przemysłu. Niezbędna będzie pełna mobilizacja załóg i

administracji fabrycznych, aby tegoroczne zadania wykonać w pełni. Jest to przecież ostatni rok pięcioletki.

Nie chodzi przy tym o wykonanie zadań ilościowych, te raczej nie budzą większych obaw. Na czoło wysuwają się zadania jakościowe. A więc, to wszystko co łączy się z intensyfikacją gospodarki.

Trzeba więc w każdym zakładzie zadać pytanie: co zrobiono i czy wystarczająco wiele zrobiono dla podniesienia społecznej wydajności pracy? Dla poprawy jakości wyrobów i modernizacji metod wytwarzania? Dla lepszego wykorzystania posiadanej mocy wytwórczej czy poprawy produktywności majątku trwałego?

Dzisiaj oczekuje się od gospodarki nie tylko wytwarzania nowych dóbr, ale także korzystnego rachunku ekonomicznego. A więc obok pytania: ile? bardzo aktualna jest kwestia — za ile? Jakile będą koszty tej produkcji, ile będzie kosztować nowy produkt?

JACEK WOLSKI

Odpowiadamy

K. D. Zemsko, Podajemy adres Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu, ul. Kosciuszki 17a. (1174)

A. P. Buk, Dyrekcja OKP wyjaśnia nam, że wydała zarządzenie, zobowiązujące służbę wykonawczą do bezwzględnie planowego prowadzenia pociągów oraz że ustalono pierwszeństwo kursowania pociągów nr 55122 przed pociągami międzynarodowymi, Berlin — Moskwa. (780)

F. F. Nowy Tomysl, Przepisy 6 przeszkoleniu pracowników w zakresie obowiązujących zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony pożarowej dotyczących pracowników, zatrudnionych w zakładzie pracy, nie wyłączając pracowników o długoletnim stażu pracy, czy mających przejść w nie dalekiej przyszłości na emeryturę. (541)

PNW — Wronki, Przepis art. 160 kodeksu cywilnego przewiduje, że własność nieruchomości rolnej lub jej części może być przeniesiona na rzecz osoby fizycznej tylko wtedy, gdy nabywca ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. (751)

Henryk P. Wszelkie opłaty jak i podatki od nabywców przewiduje, że własność nieruchomości rolnej lub jej części może być przeniesiona na rzecz osoby fizycznej tylko wtedy, gdy nabywca ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. (751)

Kazimierz L. Niepruszewo, Kelterka powinna obsługiwać również wasz stoлик, jeżeli przyniesiecie sobie krzesła z innej sali, w której krzesła stały wolne. (1138)

Średzkie obrady dyrektorów „Stomila”

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego w Środzie były w ub. piątek miejscem obrad kolegium dyrektorów Zjednoczenia Przemysłu Gumowego „Stomil”. Uroczystą oprawą wizualną i propagandową tego spotkania przygotował Zakładowy Oddział Samoobrony. Należy on do bardzo operatywnych; poświęca wiele czasu na prace społeczne. M. in. przeprowadził masowe szkolenia mieszkańców Piętkowa w gromadzie Krzykowskiej w zakresie powszechnej samoobrony. Na zdjęciu: sala obrad kolegium dyrektorów.

Fot. — A. Głodkiewicz

